

ty płot, były złe na chłopców. Lisa włożyła pod poduszkę swoje kwiaty, jednak nic jej się nie przyśniło. Ale chciałaby wyjść za mąż za Ollego.

„Wiśniowa Spółdzielnia"

W Bullerbyn było dużo drzew wiśniowych, a tego roku wiśni było tyle, że nie dało się ich zjeść. Kiedy dzieci czytały dziadziusiowi gazetę, dowiedziały się, że w Sztokholmie litr wiśni kosztuje dwie korony. **Lasse zmartwił się, że nie mieszka w Sztokholmie, bo wtedy mógłby sprzedawać wiśnie i byłby bogaty**.

„WIŚNIOWA SPÓŁDZIELNIA"

Dzieci założyły „Wiśniową Spółdzielnię". Następnego dnia wszystkie wstały o piątej rano, aby zrywać wiśnie. O ósmej wiśnie były już w koszach. Potem dzieci poszły do Wielkiej Wsi. **Zrobiły szyld z napisem: „WIŚNIE" i podnosiły go do góry, kiedy przejeżdżał jakiś samochód**. **Samochody nie chciały się jednak zatrzymywać**. Lasse był zły, że nikt nie kupuje wiśni, więc wyskoczył na sam środek szosy, aby zatrzymać kolejny pojazd. Samochód zatrzymał się, kierowca gniewał się na Lassego, jednak kupił litr wiśni. **Na szosie był**

okropny kurz, dzieci przykryły wiśnie papierem, ale siebie nie mogły przykryć i wszystkie były brudne. **Jednak postanowiły polubić kurz i mówiły**: **„Ach, jak dzisiaj pięknie się kurzy”**. Jednak żaden samochód nadal nie chciał się zatrzymać.

Dzieci stanęły trochę dalej, za zakrętem, i to było dobre miejsce. **W pierwszym samochodzie, który się zatrzymał, siedzieli jakiś tatuś, mamusia i czworo dzieci**. **Kupili trzy litry wiśni**. **Jeden pan kupił od Bossego cały kosz**. W końcu wszystkie wiśnie zostały sprzedane.



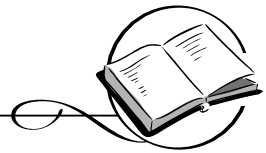
Dzieci zarobiły trzydzieści koron. **Każde dostało więc po pięć koron**. W drodze do domu dzieci wstąpiły do cukierni na ciastka i lemoniadę. W domu zmyły z siebie „przepiękny" kurz. Potem pływały i nurkowały w jeziorze, żeby się trochę ochłodzić.

Może Anna i ja zostaniemy piastunkami do dzieci

Pewnego dnia wszyscy dorośli z Bullerbyn zostali zaproszeni na przyjęcie urodzinowe do pastora z Wielkiej Wsi. **Ktoś musiał jednak zaopiekować się małą Kerstin**. Olle nie mógł, bo miał podczas nieobecności rodziców karmić kury i prosięta. Wtedy **Anna i Lisa zgodziły się zaopiekować Kerstin**. Mama Kerstin powiedziała, że dziewczynka powinna być jak najwięcej na dworze, bo wtedy jest grzeczna. Po południu Anna i Lisa miały dać jej jeść i położyć ją spać. Anna i Lisa nie mogły się już doczekać, kiedy dorośli pojadą. Anna powiedziała, że **zajmowanie się małymi dziećmi nie jest trudne**, **trzeba tylko mówić do nich łagodnie**. **Anna wyczytała to w gazecie**.

OPIEKA NAD KERSTIN

Kiedy rodzice odjechali, zaczęły się kłopoty. **Kerstin nie chciała siedzieć spokojnie w wózku**, **tylko stać**



i skakać. **Anna i Lisa bały się, żeby nie wypadła, i przywiązały ją sznurkiem, a wtedy Kerstin zaczęła krzyczeć i płakać**. W rezultacie dziewczynki pozwoliły jej robić, co chce. **Kerstin wyszła z wózka, pobiegła i wpadła do rowu, głową do wody**. **Znowu zaczęła płakać**. Anna i Lisa zabrały ją do domu i przebrały, ale po chwili zsiusiała się i jeszcze ściągnęła ze stołu obrus i filiżanki, a potem wyrwała się i pobiegła do obory. Olle był bardzo zły, kiedy zobaczył, że Kerstin biega bez majtek po podwórku. Anna i Lisa zabrały ją do domu i przebrały w najładniejszą sukieneczkę jaką miała, bo nie znalazły innej. Kerstin jednak ubrudziła swoją śliczną białą sukieneczkę sadzą z kominka. **Nie chciała jeść szpinaku, odpychała łyżkę, szpinak poleciał jej na sukienkę** i prosto między oczy Lisy. Potem opiekunki **położyły Kerstin do łóżeczka, a ona bardzo krzyczała**. W końcu jednak ucichła i dziewczynki myślały, że usnęła. Okazało się, że **Kerstin siedziała w kominku wymazana czarną pastą do butów**. **Kiedy ją szorowały, cały czas krzyczała**. Przyszedł Olle, bardzo zły, że siostrzyczka znowu płacze. Położył ją do łóżeczka, a Kerstin zaraz usnęła. Anna i Lisa były bardzo zmęczone. **Już nie chciały być piastunkami do dzieci**.

Łowimy raki

WYPRAWA NA RAKI

Daleko w lesie jest jezioro Ciche. **W sierpniu można łowić w nim raki**. Z Bullerbyn do jeziora trzeba było iść aż 5 kilometrów, niosąc koce i plecaki. Tatusiowie pomogli dzieciom zrobić szałasy. **Dziewczynki miały swój szałas pod dużym świerkiem**, **a chłopcy w szczelinie skalnej**.

Potem dzieci pomagały przy naprawianiu dziur w koszach na raki. Tatusiowie włożyli do koszy przynętę i wszyscy wypłynęli łódkami na jezioro, aby założyć kosze wzdłuż brzegów. Gdy zrobiło się ciemno, tatuś Lisy rozpalił ognisko. Tatusiowie opowiadali różne historie i było bardzo przyjemnie. Potem dzieci miały pójść spać do swoich szałasów. Chłopcy straszyli dziewczynki, że w lesie są chochliki. Następnego dnia **wstali o 4 rano**. **Wszystkie kosze pełne były raków**.

Potem tatusiowie i dzieci wrócili do Bullerbyn. Dziadziuś już nie spał i chciał wiedzieć, czy wyprawa na raki się udała. Lasse otworzył puszkę, w której chłopcy mieli raki, i przystawił dziadziusiowi do ucha, żeby mógł posłuchać, jak raki łażą. Dziadziuś zgodził się, żeby dzieci urządziły sobie u niego wieczorem rakową ucztę.



Czas akcji

Astrid Lindgren napisała *Dzieci z Bullerbyn* w latach czterdziestych XX wieku, jednak **opisała życie na wsi, pracę i zabawy tak, jak je zapamiętała z własnego dzieciństwa, które przypadało na lata dwudzieste i wcześniej**. **Czas nie jest dokładnie określony**. Wydarzenia mogą mieć miejsce zarówno w latach trzydziestych, jak i czterdziestych XX wieku, czyli od 1930 do 1949 roku.

Miejsce akcji

Bullerbyn – mała wioska w Szwecji
Wielka Wieś – pobliska wieś, gdzie dzieci z Bullerbyn chodzą do szkoły i do sklepu

Bohaterowie

Dzieci z Bullerbyn

Lisa

W chwili rozpoczęcia akcji powieści **ma siedem lat**. Mieszka w Bullerbyn w Zagrodzie Środkowej razem z rodzicami i z braćmi oraz ze służącą Agdą